

Joanna Dobkowska

Szkoła Podstawowa nr 4 z Oddziałami Integracyjnymi w Sochaczewie
joanna.dobkowska.sp4@gmail.com

Biblioteka szkolna to doskonała inwestycja społeczna

Słowa kluczowe: biblioteki szkolne, organizacja pracy, zarządzanie, wpływ społeczny, biblioteka Szkoły Podstawowej nr 4 z Oddziałami Integracyjnymi w Sochaczewie

Abstrakt: W artykule został podjęty temat organizacji pracy bibliotek szkolnych. Są to jednostki, których specyfika, charakter działania oraz skala różnią się znacznie od pozostałych typów bibliotek. Placówki szkolne obciążone są wieloma zadaniami, jednak środki, którymi dysponują, są niewielkie. W tekście, opierając się na doświadczeniach biblioteki Szkoły Podstawowej nr 4 z Oddziałami Integracyjnymi w Sochaczewie, zasygnalizowano najważniejsze problemy tych placówek oraz kierunki rozwoju, który możliwy jest dzięki aktywnym działaniom bibliotekarzy. Zwrócono uwagę, iż pomimo licznych trudności biblioteki szkolne powinny być dynamicznie rozwijane, stając się doskonałą inwestycją, sprzyjającą edukacji i integracji najmłodszej części społeczeństwa – dzieci i młodzieży.

Keywords: school libraries, work organization, management, social impact, the library of Szkoła Podstawowa nr 4 z Oddziałami Integracyjnymi in Sochaczew

Abstract: The article discusses the organization of work of the school libraries. These are units whose specificity, nature of operation and scale differ significantly from other types of libraries. School institutions are burdened with many tasks, but the resources at their disposal are small. The text, based on the experience of the library of of Szkoła Podstawowa nr 4 z Oddziałami Integracyjnymi in Sochaczew, highlights the most important problems of these institutions and the direction of development that is possible, thanks to the efficient librarians. It was noted that despite numerous difficulties, school libraries should be dynamically developed, becoming an excellent investment supporting the education and integration of the youngest section of society – children and youth.

„Biblioteka nie jest kosztem, tylko bardzo dobrym społecznym biznesem, inwestycją w przyszłość” – tę jakże słuszną uwagę wygłosiła Kati Holfin – szwedzka pisarka, prezenterka radiowa i telewizyjna, w książce *Szwecja czyta. Polska czyta* pod redakcją Katarzyny Tubylewicz i Agaty Diduszko-Zyglewskiej [2, s. 53–64]. O tym fakcie należy pamiętać, szczególnie w przypadku biblioteki szkolnej – miejsca wyjątkowego w krajobrazie czytelniczym całego społeczeństwa. Biblioteka szkolna powinna być przestrzenią przyjazną, budzącą dobre skojarzenia, instytucją, w której chce się przebywać. Należy pamiętać, że to właśnie dzieci są

najważniejszymi czytelnikami – jeśli polubią czytanie, same będą czytały i być może swoją pasją „zarażą” innych. Niestety wskaźniki pokazują jasno, że poziom czytelnictwa w Polsce spada [4], tym bardziej więc kluczowe staje się takie przygotowanie bibliotek dziecięcych, aby bibliotekarze mogli pozyskać nowych czytelników. Jak napisano w jednym z artykułów: „Współczesne biblioteki dziecięce znacząco zmieniły swój charakter. Nie ma już wyłącznie przestrzeni przeznaczonych do pracy i nauki. Coraz częściej pojawiają się w nich strefy zabawy i odpoczynku, łudząco przypominające place zabaw. [...] Projektanci nowo wybudowanych obiektów zwracają uwagę na pewne charakterystyczne przestrzenie, które powinny posiadać nowoczesne biblioteki dla najmłodszych. Są to:

- strefa cichej lektury, sprzyjająca skupieniu – tzw. strefa ciszy;
- strefa multimedialna, która nie wymaga pełnego skupienia, ale wyklucza też głośną zabawę;
- strefa nauki, wyposażona w minilaboratoria, w której można wykonać drobne doświadczenia naukowe;
- strefa rozrywki i głośnej zabawy, wyposażona w miniplace zabaw;
- strefa relaksu i wyciszenia, oferująca wygodne pufy, fotele, materace, dające poczucie intymności, na których dziecko może odpocząć lub nawet zapaść w krótką drzemkę;
- strefa pracy grupowej, adresowana do nastolatków wykonujących swoje pierwsze projekty szkolne;
- strefa dla rodziców, w której mogą odpocząć, wyciszyć się, ale i porozmawiać, mając równocześnie pod opieką bawiące się nieopodal dzieci;
- strefa socjalno-gastronomiczna, zawierająca zarówno pokoje opieki nad niemowlęciem, wyposażone w przewijaki, kanapy do wygodnego karmienia i mikrofalówki do podgrzewania jedzenia, jak też kafejki, bary lub nawet restauracje” [3, s. 77, 79].

To oczywiście postulaty, których zwykła biblioteka szkolna, dysponująca mocno ograniczonymi środkami, nie jest w stanie zrealizować. Wiele bibliotek publicznych także nie będzie miało możliwości, aby zaproponować swoim czytelnikom podobne warunki. Warto jednak postulować zmiany, nawet te najmniejsze, które krok po kroku będą bibliotekę szkolną przekształcały w miejsce przyjazne dzieciom i młodzieży, otwarte, sympatyczne, gotowe do pomocy.

Przykładem biblioteki, która poddawana jest różnym przekształceniom, by zachęcić młodych czytelników do lektury, jest Biblioteka Szkoły Podstawowej nr 4 z Oddziałami Integracyjnymi im. Janusza Korczaka w Sochaczewie (woj. mazowieckie) (fot. 1–4). Placówka ma powierzchnię ok. 170 m². Znajduje się na parterze, a na swoje potrzeby zaanektowała dwie sale lekcyjne i kawałek szerokiego korytarza. W latach dziewięćdziesiątych XX w. zbiory biblioteczne przeniesiono z małego, liczącego niecałe 50 m² pomieszczenia przy sekretariacie do przestronnej przestrzeni na parterze, na końcu korytarza. W bibliotece zapewniono wolny dostęp do regałów z książkami, jest kilka stolików dla czytelników, lada biblioteczna i oddzielne pomieszczenie czytelniane, gdzie w razie potrzeby odbywają się również lekcje. Księgozbiór biblioteki liczy przeszło 14 tys. książek i w miarę możliwości finansowych szkoły jest sukcesywnie wzbogacany o nowości wydawnicze.

Kluczowi w bibliotece są oczywiście czytelnicy. Jest ich przeszło 600. To jest najważniejszy gość, najważniejszy „zasób”. Przede wszystkim bibliotekarzom zależy na tym, by każdy uczeń czuł się tu dobrze. Biblioteka ma się kojarzyć z miejscem przyjaznym, gdzie można miło i w spokoju spędzić czas, pograć w szachy, cicho porozmawiać z przyjacielem. Bibliotekarzy cieszy nieodmiennie, gdy słyszą, że biblioteka jest najfajniejszym miejscem w szkole. Tak właśnie ma być! To przecież czytelnicy są ostatecznym celem działań promujących czytelnictwo – wszelkich akcji typu *Czytamy na przerwie*, *Wyprawy w świat książek z najmłodszymi*, spotkań z pisarzami, happeningów: *Jak nie czytam, jak czytam* – ogólnopolskiej akcji bicia rekordu w czytaniu, *Czytania na trawie...* – głośnego czytania w plenerze itd., konkursów artystycznych – *Tę książkę warto przeczytać* (konkurs na reklamę interesującej książki spoza kanonu lektur obowiązkowych), fotograficznych – w tym roku – *Biblioteka – dobre miejsce do czytania*. Bibliotekarze starają się pokazać, że czytanie jest fajne i że czyta wiele osób. Wystawy fotografii ze wszystkich tych wydarzeń, to „hot” wydarzenie towarzyskie. Okazuje się, że na zdjęciach można znaleźć mnóstwo znajomych, ulubionych nauczycieli i licznych pracowników szkoły... czyli w sumie – wszystkich :-). Jak pisze Jolanta Laskowska: „Do zadań każdej biblioteki należy popularyzowanie kultury w środowisku społecznym poprzez organizowanie różnych imprez kulturalnych. Doskonałą i cenną formą promocji może być organizowanie konkursów literackich. Tego typu impreza kreuje wizerunek biblioteki jako miejsca, w którym tętni życie oraz buduje trwałe i bezpośrednie relacje z czytelnikami, instytucjami nadzorującymi działalność biblioteki oraz potencjalnymi sponsorami. Jest to najlepsza metoda, by zmienić stereotyp postrzegania biblioteki nie tylko w lokalnym środowisku” [1, s. 135]. Zwłaszcza biblioteki szkolne, które zmagają się z problemami wizerunkowymi i aktywniej chciałyby zaistnieć w świadomości społecznej, mogą sięgać po tę formę aktywizowania i promowania.

Jednak podstawą skutecznej działalności każdej biblioteki szkolnej jest posiadanie bogatego, atrakcyjnego i nowoczesnego księgozbioru. Zakup nowości – książek, które interesują młodzież – jest jednak często niezwykle trudny. Budżet szkoły zatwierdzony przez organ prowadzący, w tym przypadku Urząd Miasta Sochaczew, jest bowiem bardzo skromny. Niewielka kwota ok. 1 tys. złotych, jaką udało się wynegocjować do końca tego roku kalendarzowego – przeznaczana jest na zakup nowości – książek nagrodzonych w konkursie Książka Roku polskiej sekcji IBBY. Czytelnicy proszą też o zakup popularnych pozycji z kategorii *young adult*, takich, o których rozmawiają ze znajomymi, które są polecane w social mediach. Priorytetem jest jednak zapewnienie odpowiedniej liczby lektur obowiązkowych i wymiana zniszczonych egzemplarzy. Zwyczajowo na początku roku Rada Rodziców działająca przy szkole funduje wymianę dwóch kompletów (po 25 egzemplarzy) lektur dla klas starszych i młodszych. Rocznie do inwentarza wpisywanych jest ok. 300 nowych książek. Większość to jednak dary od czytelników. Bibliotece brakuje możliwości zakupu nowości, głośnych bestsellerów, książek popularnych, poszukiwanych. Ostatni duży zakup, zrealizowany w 2018 r., był możliwy dzięki funduszom z Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa. Biblioteka otrzymała wówczas 15 tys. zł na nowości. Korzystając z tej wyjątkowej okazji, bibliotekarze zaopatrzyli bibliotekę głównie w poszukiwane nowości. Jakież to było wspaniałe uczucie, móc kupić dla czytelników te wszystkie ciekawe pozycje, na które tak

długo czekali... Uczniowie i nauczyciele mogli wówczas wrzucać do skrzynki w bibliotece swoje propozycje tytułów.

Książki jednak także ubywają... Bibliotekarze starają się na bieżąco selekcjonować i ubytkować zniszczone egzemplarze. Rocznie jest ich około 300. Lwią część stanowią wymieniane, zniszczone lektury obowiązkowe. Powodem bezdyskusyjnym do wycofania książki jest jej zalanie (w jakimkolwiek stopniu). Ze względów bezpieczeństwa zdrowotnego, a szczególnie możliwości rozwoju grzybów i pleśni, taka pozycja jest bezzwłocznie usuwana. Tak rygorystyczne podejście do zalanych książek budziło na początku spory sprzeciw, szczególnie podczas zbiórki podręczników dotowanych, jednak konsekwencja i wsparcie ze strony nauczycieli i dyrekcji w tym względzie daje już efekty i coraz mniej osób neguje konieczność odkupienia książki bądź podręcznika w zamian za zalany egzemplarz. Na bieżąco wycofywane są też tytuły zniszczone, nienadające się już do naprawy. Kluczowe jest tu utrzymanie równowagi między wpływami i ubytkami, ale czasem potrzebne jest radykalne podejście.

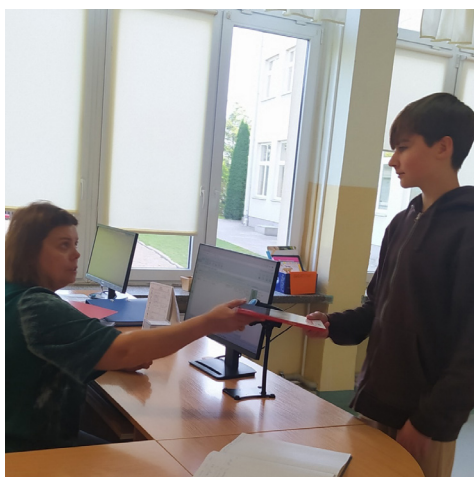
Wbrew pozorom sporym problem dla biblioteki okazały się podręczniki dotowane. W szkole uczy się przeszło 600 uczniów (od klas 0 do klasy 8). Od roku 2015, kiedy do szkół trafiły podręczniki dotowane, czyli w powszechnym przekonaniu „darmowe”, to bibliotekarze szkolni zostali zobligowani do dystrybucji tych kilku tysięcy pozycji – podręczników i ćwiczeń – które wydają na początku września i zbierają ponownie od uczniów w czerwcu. Nie trzeba chyba wspominać, że nie poszło za tym jakiegokolwiek wsparcie organizacyjne lub gratyfikacje finansowe dla personelu obciążonego dodatkową, żmudną pracą. W tym roku zostało wydanych ponad 9 tys. egzemplarzy podręczników i ćwiczeń. Ustawodawca przewidział, że każdy uczeń powinien otrzymać komplet książek, ale nie wskazał jasnej drogi, jak wyegzekwować zwrot tych zniszczonych lub zagubionych. Pieniądzy pobierać nie można, rodzic z własnej woli powinien odkupić taki podręcznik, ale z tą dobrą wolą różnie bywa... Trochę to niewychowawcze, nie ma prawie żadnych konsekwencji za nierozliczenie się z niezwróconych bądź zniszczonych podręczników, a za brakujące pozycje zapłaci dyrektor lub Rada Rodziców, bo przecież trzeba je kupić dla następnych uczniów. Warto więc w tym miejscu zastanowić się przy okazji, gdzie jest miejsce na naukę odpowiedzialności, etycznego podejścia do książek wypożyczonych? Podręczniki dotowane są po trzech latach użytkowania wycofywane. Większość z nich to egzemplarze mocno zniszczone i należy je zutylizować. Nie jest to łatwą sprawą, bo obecnie, żeby się pozbyć zalegającej malkatury, trzeba za to zapłacić. Nikt dziś już nie chce odbierać za darmo ton niepotrzebnego papieru.

W dystrybucji książek pomaga program biblioteczny Mol Net+ firmy Vulcan. Jest to popularne narzędzie. Szkoły, poza modułem do obsługi biblioteki szkolnej, chętnie korzystają też z modułu do obsługi sekretariatu, kadr oraz z dziennika elektronicznego przygotowanego przez tę właśnie firmę. To niewątpliwie olbrzymie wsparcie – każdy bibliotekarz wie, o ile wygodniejsze jest wypożyczanie okodowanych książek i wykonywanie skontrum (w bibliotekach szkolnych zazwyczaj co 4 lata), jeśli dysponuje się tego typu oprogramowaniem.

Podsumowując, bibliotekarze ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Sochaczewie starają się

nieustannie unowocześniać bibliotekę. Małymi krokami udało się stworzyć miejsce kolorowe, wygodne, przyjazne i potrzebne społeczności szkolnej. Biblioteka w szkole podstawowej pełni różnorakie funkcje, oprócz tej podstawowej – związanej z zaopatrywaniem uczniów w potrzebne im lektury, jest miejscem, gdzie można wypożyczyć interesujące tytuły spoza kanonu lektur obowiązkowych, można też porozmawiać o książkach, czy zasięgnąć potrzebnych informacji. Biblioteka jest także miejscem spotkań towarzyskich, przestrzenią do wypoczynku, uspokojenia i zabawy; czasem także taką quasi świetlicą, gdzie uczniowie oczekują na następne lekcje. W bibliotece ciągle się coś dzieje, ktoś w niej przebywa, są w niej realizowane zajęcia, konkursy czy spotkania. Biblioteka jest miejscem niezbędnym do właściwego funkcjonowania szkoły. Ważne jest, aby do świadomości społeczeństwa dotarł przekaz, że biblioteki szkolne to doskonały interes społeczny i nie warto na nich oszczędzać, bo inwestycja w dzieci, które czytają, zwróci się wszystkim po tysiąckroć.

Fotografie 1–4. Biblioteka Szkoły Podstawowej nr 4 z Oddziałami Integracyjnymi w Sochaczewie





Źródło: materiały własne biblioteki.

Bibliografia

1. LASKOWSKA Jolanta. Konkursy literackie jako forma promocji biblioteki. *Zarządzanie biblioteką*. 2017, nr 1, s. 135–140. ISSN 2081-1004.
2. TUBYLEWICZ Katarzyna, DIDUSZKO-ZYGLEWSKA Agata (red.). *Szwecja czyta. Polska czyta*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej, 2015. ISBN 978-83-64682-62-9.
3. WOJCIECHOWSKA Maja. Strefa dla młodego czytelnika – fizyczna przestrzeń dziecięcych instytucji bibliotecznych. In WOJCIECHOWSKA Maja (red.). *Fizyczna przestrzeń biblioteki*. Gdańsk: Oficyna Wydawnicza Edward Mitek, 2013, s. 75–93. ISBN 978-83-64335-00-6.
4. WOJCIECHOWSKA Maja. The readership indicators in Poland and programs promoting the reading. *Qualitative and Quantitative Methods in Libraries*. 2017, nr 1, s. 39–48. ISSN 2241-1925.